

„Szkoła, szkoła”

Dzisiaj rano wcześniej wstałem
i tak sobie pomyślałem:
-Będzie dziś wspaniały dzień!
Tak to pewne jest!
Raz, dwa się ubrałem
i śniadanie migiem zjadłem.
Biegnę więc do szkoły,
bo jestem dziś wesóły.
Moja szkoła jest wspaniała.
Gdy do niej przybiegłem,
już dawno huczała.

A. Wasilewska

Najpiękniejszy miesiąc – wrzesień,
zapowiada złotą jesień.
Różnobarwne liście niesie
oczywiście także w lesie
I żółędzie i kasztany...
można zrobić z nich barany.
Łagodnym wichrem zmiata
dawne, piękne ślady lata.

J. Kirko

„Jesień”

Jesienią spadają liście
i tworzą kolorowe dywany.
Wśród nich można napotkać
grzyby, żółędzie, kasztany.

Idę sobie do szkoły.
tańczą na wietrze liście,
a ja jestem wesóły.
Zbieram żółędzie złociste

W domu siadam przy stole,
Chwytam wykałaczki
i zrobię teraz dla mamy
koniki i kaczki - dziwaczki.

Dam je potem mamie,
a ona mnie pocałuje.
Mocno mnie przytuli
i powie: „Bardzo dziękuję!”

A. Modzelewska



Dzisiaj rano wcześniej wstałam,
bo do szkoły iść musiałam.
Próbowałam spać jak miś,
żeby do tej szkoły nie iść.
Chociaż mama gilgotała,
chociaż piesek lizał mnie,
to i tak musiałam wstać
i do szkoły plecak dźwigać.

K. Kardaś

Wstałem dzisiaj bardzo wcześniej,
bo potwory zjadały mnie we śnie.
Swemu koniowi dałem słomy
i wesóły powędrowałem do szkoły.
„Hejże, hej! Hejże ha!
Mariusz dobry humor ma!”

M. Czarnowski

Idzie pani poprzez wrzesień,
roznosi za sobą jesień.

Liście kolorowe spadają
i nas pięknie witają.

Deszczyk nieraz spadnie,
a potem robi się ładnie.

Wracamy do domu
i mamie pięknie pomagamy.

J. Szafrąńska

